

Zewsząd

O

wszystkim

PREZES Rady Ministrów mianował mgr inż. Jana Kamińskiego podsekretarzem stanu w Ministerstwie Przemysłu Spożywczego i Skupu. Również prezes Rady Ministrów odwołał Stanisława Lindberga ze stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Przemysłu Spożywczego i Skupu.

31 STYCZNIA br., w godzinach porannych przybyła do Warszawy rządowa delegacja Niemieckiej Republiki Demokratycznej pod przewodnictwem ze strony przewodniczącego Rady Ministrów NRD Kurta Fichtnera. Celem wizyty delegacji NRD w Polsce jest przeprowadzenie rozmów na temat bieżących problemów współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między oboma krajami.

CZTEREJ zamaskowani i uzbrojeni w pistolety automatyczne bandyci napadli w Paryżu na furgon bankowy i uciekli, unosząc łup wartości 710 tysięcy franków (ok. 140 tys. dolarów).

W ZWIĄZKU z nieprzyjazną demonstracją studencką, jaka odbyła się w czwartek wieczorem we Frankfurcie nad Menem, podczas wizyty kanclerza Kiesingera, policja aresztowała 11 demonstrantów.

W PROVINCI Davao na Filipinach, zanotowano w czwartek trzęsienie ziemi, którego siła według skali Rossi-Forela wyniosła 6 stopni.

W POBLIZU miejscowości Puebla, 120 km na południe od Meksyku, doszło do zderzenia autobusu z pociągiem pasażerskim, w wyniku czego 14 pasażerów autobusu poniosło śmierć.

PRZEDSTAWICIEL Międzynarodowego Czerwonego Krzyża M. Marty oświadczył, iż ponad milion ludności zamieszkującej tereny dotknięte wojną domową w Nigerii, otrzymało od tej organizacji pomoc w postaci żywności i leków.

KRAJOWA komisja do badań niepokojów społecznych opublikowała raport, z którego wynika, że Stany Zjednoczone biją wszelkie rekordy pod względem różnego rodzaju demonstracji.

PRASA podaje, że w Stanach Zjednoczonych grype przechodził już co dziesiąty obywatel, a więc łącznie około 20 mln osób.

W PIĄTEK rano Gdański Urząd Morski ogłosił pogotowie przeciwoleńskie dla rejonu wybrzeża wschodniego. Na morzu wieją wiatry z siłą do 8 stopni w skali Beauforta. Kutyry tybakie nie wyszły na połowy. Padał też deszcz utrudniając przeladunki w portach Gdańska i Gdyni.

LICZBA bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych, według ostatnich danych przekracza 2,640 tys.

NA LAMACH prasy amerykańskiej pojawił się nieporuszony od długiego czasu temat dotyczący działalności przestępczych rasistowskich organizacji takich, jak oświatowy Ku Klux Klan, czy mniej znanej poza granicami USA „Biali Rycerze”.

DO LONDONU przybył w piątek wieczorem sekretarz generalny ONZ U Thant, który udaje się do Addis Abeby na posiedzenie Komisji Gospodarczej do spraw Afryki.

AGENCJA Reutera powołując się na źródła dyplomatyczne w Waszyngtonie donosi, iż prezydent Nixon zamierza wyznaczyć doświadczonego dyplomata Jacoba Beama ambasadorem USA w Związku Radzieckim.

WSKUTECZNYCH złych warunków atmosferycznych i wielkich opadów śniegu w Korei południowej, w odległości 150 km od Seulu wydarzyła się tragiczna katastrofa kolejowa. Co najmniej 50 osób poniosło śmierć, a ok. 60 jest rannych.

W PIĄTEK zakończyły się na Kremlu rozmowy między przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, N. Podgornym, pierwszym zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, D. Polanskim i prezydentem Ludowej Republiki Jemenu Południowego K. Asz-Szaabi.

JAK DONOSZA z Bejrutu, parlament libański po długich i burzliwych debatach zatwierdził skład nowego rządu, sformowanego przez przywódcę demokratycznego frontu parlamentarnego, R. Karame.

1.700 ŻOŁNIERZY portugalskich zginęło w Gwinei Portugalskiej w ciągu ub. roku, oświadczył sekretarz generalny Afrykańskiej Partii Niepodległości Gwinei i Zielonego Przylądka, Amilcar Cabral.

W PIĄTEK, 31 stycznia br., podpisany został w Budapeszcie plan realizacji umowy kulturalnej między Polską i Węgrami na lata 1968-1970.

AGENCJA Reutera donosi z Buffalo Narrows (Kanada), że 19-letni osobnik, którego policja już zatrzymała dokonał tam potwornego morderstwa: zarabnął siekierną parę małych, czworoletnich dzieci i ich gościa. Pięć dzieci zostało ciężko rane.

Łódź, sobota 1 lutego 1969 roku
Rok XXIV nr 27 (6381)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Zasady reformy urlopowej przedmiotem obrad Komitetu Pracy i Plac

31 stycznia br. Prezydium Komitetu Pracy i Plac — z udziałem przedstawicieli CRZZ, URM, Komisji Planowania i szeregu resortów rozpatrzyło, pod przewodnictwem min. Michała Krukowskiego, projekty aktów wykonawczych, związanych z projektem ustawy o pracowniczych urlopowych wypoczynkowych, który w najbliższym czasie będzie zgłoszony pod obrady Sejmu.

Przedyskutowano m. in. projekt rozporządzenia w sprawie szczegółowych zasad ustalania i wypłacania wynagrodzenia za urlop.

Jako podstawową zasadę przyjęto, że pracownikowi za czas urlopu przysługuje średnie wynagrodzenie z okresu 3 miesięcy kalendarzowych poprzedzających miesiąc wykorzystywania urlopu, wypłacane z osobowego funduszu plac.

Do średniego wynagrodzenia nie wlicza się w zasadzie świadczeń nieperiodycznych oraz świadczeń wypłacanych z innych funduszy niż osobowy fundusz plac. W tym zakresie możliwe jednak będzie stosowanie uzasadnionych wyjątków.

Okoliczność, że pracownik wykorzystuje urlop, nie zmniejsza jego uprawnień do premii zespołowych, to jest do premii, których wysokość zależy jest od osiągnięć zespołu pracowników oraz do dodatków za staż pracy.

W razie regulacji plac średnie wynagrodzenie z 3 miesięcy przelicza się w takim stosunku, w jakim następuje zmiana wynagrodzenia pracownika w wyniku przeprowadzonej regulacji. Dzięki temu przepisowi pracownik rozpoczynający urlop bezpośrednio po wprowadzeniu nowych warunków wynagrodzenia, będzie korzystał w okresie urlopu z podwyżki plac wynikającej z regulacji.

Projekt normuje również sprawę wypłacania załeczek urlopowych oraz określa zasady obliczenia ekwiwalentu za urlop w przypadku rozwiązania stosunku pracy lub powołania pracownika do odbycia służby wojskowej.

Kolejnym rozpatrzonym dokumentem był projekt rozporządzenia w sprawie określenia przypadków, w których — mimo niezachowania 3-miesięcznego terminu podjęcia pracy — wlicza się do okresu prac od którego zależy wymiar urlopu, okresy zatrudnienia w poprzednich zakładach pracy.

Zgodnie z dotychczasowym stanem prawnym — do przyczyn, które usprawiedliwiają późniejsze niż w ciągu trzech miesięcy podjęcie nowego zatrudnienia, projekt zalicza: chorobę, inwalidztwo, służbę wojskową oraz tymczasowe aresztowanie. Poza tym projekt uwzględnia szereg innych przyczyn, jak np. niemożność uzyskania pracy odpowiedniej do stanu zdrowia i kwalifikacji zawodowych pracownika, a także powołała na wyjątkowe uwzględnienie przyczyn nie określonych taktywnie, na podstawie decyzji organów nadzórnych nad zakładem pracy, wydawanych w porozumieniu ze związkami zawodowymi.

W czasie obrad rozpatrzono również projekt aktu dotyczącego trybu stwierdzania niezdolności do pracy wywołanej chorobą podczas urlopu oraz zasad przesuwania na czas późniejszej części urlopu nie wykorzystanej z powodu choroby.

Projekty aktów wykonawczych do ustawy urlopowej będą jeszcze rozpatrzone przez związki zawodowe, a następnie przygotowane w takim terminie, aby mogły wejść w życie niezwłocznie po wydaniu ustawy.

Prezydium Komitetu Pracy i Plac rozpatrzyło także i przyjęło resortowy program realizacji uchwał V Zjazdu partii.

◆ Już trwają przygotowania do XXXVIII MTP ◆ Dalsze tendencje rozwojowe ◆ Zgłoszenia 32 państw

W zimie o... czerwcu

(Informacja własna)

W ciągu ostatnich lat Międzynarodowe Targi Poznańskie stały się miejscem reprezentatywnych spotkań przedstawicieli życia gospodarczego całego świata. Miarą zainteresowania — zwłaszcza krajów wysoko uprzemysłowionych — poznańska impreza jest coraz szersza, w niej udział oficjalnych kolektiwów państwowych.

Tak np. — choć pozostało jeszcze nieco czasu do ostatecznego zamknięcia listy zgłoszeń do tegorocznych (8-17 czerwca) XXXVIII MTP — wśród 32 krajów z 4 kontynentów, które już zapowiedziały swój udział w poznańskiej imprezie — 30 to ekspozycje kolektywne.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Zeznania biegłych na procesie „wampira”

Za zgodą stron, sąd odczytał w procesie zeznania ze śledztwa osób, które nie odpowiadały oświadczenia z powołania na wyjątkowe uwzględnienie przyczyn nie określonych taktywnie, na podstawie decyzji organów nadzórnych nad zakładem pracy, wydawanych w porozumieniu ze związkami zawodowymi.

Wczoraj sąd wystuchał także zeznań późniejszego świadka Mirosława B. Jest on jedną z osób, które 29 marca 1956 r. na kilkanaście minut przed morderstwem 18-letniej Heleny W. widział dziewczynę idącą ku wsi Borowa z obcym mężczyzną. Jak zeznał w procesie St. Modzelewski, z dziewczyną tą nawiązał idąc w tym samym kierunku konwencjonalną rozmowę, pytając gdzie mieszka, skąd wraca itp. Później — jak zeznał — wrócił jeszcze raz na miejsce „zajścia”, ale pamiętając, że był widziany przez ludzi, wyjął się.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Sygnaty czarnego „Mercedesa”

Pod oknami domu w Pradze, w którym mieszkała osiemnastoletnia uczennica Blanka Nachazelova, przejechał czarny „Mercedes”. Usłyszący sygnał samochodu dziewczyna otworzyła gaz, aby umrzeć. A przecież nie chciała ona umierać, chciała żyć. Ale wiedziała, że ludzie z czarnego „Mercedesa” nie lubią żartować. Zostawiła list: „To, co zrobiłam, uczyniłam wbrew przekonaniu. Zmuszono mnie do tego... Kiedy o 8.30 rozlegnie się trzykrotnie sygnał czarnego „Mercedesa”, o puszcze firankę i otworze gaz. Nie chcę tego robić, ale powinnam... nie mam już odwrotu. Lepsze to, niż splunięcie w twarz”.

W taki sposób odbyło się ostatnio w Pradze jeszcze jedno samobójstwo. Ale dlaczego nie nazwaliśmy rzeczy po imieniu? Przecież wymuszone samobój-

stwo to w rzeczywistości zabójstwo. Funkcjonariusze Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Czechosłowacji poszukują obecnie zabójców. Miejsy na dzieje, że nie uda się im umknąć. Pozostawili oni nie tylko ślady opon czarnego „Mercedesa”. Pozostało wiele śladów i w eterze i na łamach niektórych czechosłowackich gazet. Czyż nie widać one do domu, w którym mieszka Blanka Nachazelova? Pamiętajmy, jak to w ubiegłym roku po styczniowym

plenum Komitetu Centralnego KPCz część prasy wystąpiła przeciwko normalizacji życia w kraju. Pod hasłem „walki przeciwko cenzurze” w gazetach tych wykształciła się nie

myślenia? Nie, to po prostu terror. Uczestniczyła w nim także określona grupa dziennikarzy, których bronili były nie palki czy pistolety, ale pióra i mikrofony. Jeden z tych dziennikarzy Jirzi Hochman odznaczony został przez Agencję Reutera tytułem „najbardziej szczerego i postępowego z publicystów”.

Terror dokonał swego. Spowodował on strach przed takim publicznym zachowaniem, jakie dawniej uważane było za właściwe. Prawo do wolności myślenia i do samodzielności myślenia stało się przywilejem ludzi, którzy sami siebie określali jako „elitę duchową”. Dla kogo pracowała ta „elita” stało się jasne w świetle publikacji takich pism jak amerykański „Fortune”, rozprawiających o „czechosłowackim eksperymen-

bywała wewnętrzna cenzura. Piętnowano ludzi myślących inaczej — w prasie i w telewizji. Podawano nazwiska i wskazywano adresy. Roznamięniona młodzież biegła pod wskazane adresy — wymyślać, straszyć i wybijać okna. Czy można to nazwać zaszczepieniem humanizmu i wolności

Z obrad Plenum KŁ PZPR 14 – 15 lutego br. — XIV Łódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR

Wczoraj pod przewodnictwem I sekretarza KŁ PZPR obradowało Plenum poświęcone przedyskutowaniu i zatwierdzeniu materiałów na XIV Łódzka Konferencję Sprawozdawczo - Wyborczą PZPR. N. wstępie sekretarz KŁ — Stanisław Józwiak przedstawił poprawki do referatu sprawozdawczego zaproponowane przez egzekutywę, następnie zaś Józef Spychalski zapoznał człon-

ków Plenum z tezami referatu programowego.

Po dyskusji Plenum podjęło uchwałę zatwierdzającą referat sprawozdawczy wraz z poprawkami proponowanymi przez egzekutywę, akceptującą tezy referatu programowego I sekretarza KŁ oraz ustalając termin XIV Łódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR na 14 i 15 lutego br. (jp)



Wymiana listów L. B. Johnson — M. Spychalski

Prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki L. B. Johnson przed swym ustąpieniem z urzędu skierował do przewodniczącego Rady Państwa marszałka Polski Mariana Spychalskiego pismo pożegnawcze, w którym wyraża nadzieję, że narody Stanów Zjednoczonych i Polski będą nadal czyniły postępy na drodze pokoju i lepszego życia.

L. B. Johnson stwierdza w swym liście m. in.: „Narody, nawet najbardziej odległe, żyją obecnie bliżej siebie, niż żyły zaledwie przed paru wiekami wsiw w łonie jednego narodu. Kraje dowiadują się, że muszą działać razem dla wspólnych celów, jeśli mają przetrwać i prosperować w nowym świecie współzależności, jaki pomaga stworzyć nauka i technika.

Przewodniczący Rady Państwa PRL w swej odpowiedzi, życząc pomyślności osobistej i sukcesów politycznych, stwierdził m. in.: „Mogę podzielić pański pogląd, że szybki postęp nauki i techniki narzuca konieczność wspólnego działania wszystkich narodów zamieszkujących glob ziemski, do utrzymania pokoju i zapewnienia im lepszych warunków życia. W imieniu całej ludzkości leży więc umacnianie bezpieczeństwa międzynarodowego, przy

Przedstawiamy jutrzejszą „Panoramę”

„MY I NASI PRZEŁOŻENI” — to artykuł pióra LUDWIKA BURSKIEGO, mówiący o stosunkach między ludzkimi w zakładowej pracy.

ZOFIA TARNOWSKA w artykule zatytułowanym „MŁODOŚĆ Z PAPIEREM” pisze o ujemnych skutkach palenia tytoniu przez młodzież.

„WĘDRÓWKI POLSKIEGO ZŁOTA” — to sen sacyjna opowieść o wywiezieniu w roku 1939 polskiego skarbu za granicę. Hitlerowcy, którzy chcieli go przechwycić, ścigali złoto pochodzące z naszego skarbcza państwowego, aż do stolicy dzisiejszego Mali — Bamako.

„MARNOTRAWNY SIOSTRZENIEC PAWŁA VI” — to artykuł STANISŁAWA PRZEZDZIECKIEGO o problemach nurtujących współczesny Kościół katolicki. Mowa tam też jest o opuszczeniu przez siostrzeczka papieża stanu kapłańskiego i przejściu do sekty „zielonoswiątkowców”.

Nasz specjalny wysłannik, MAREK REGEL pisze o Afrykankach. Są to kobiety wyglądem piękną, boską Nefretete.

POZA TYM W NUMERZE: „KONKURENT FILIPA BLEIBERGA”, „LIST Z SYRENKA” JERZEGO KOCHAŃSKIEGO, aforyzmy MICHAŁA SZARGANA, „PANORAMA SERC”, „WSZYSTKO O GWIAZDACH”, humor i wiele innych atrakcyjnych materiałów.

JUŻ JUTRO RANO NOWA „PANORAMA” W KIOSKACH „RUCHU”

(Dalszy ciąg na str. 2)

Lnicarskie perspektywy

Polska jest trzecim na świecie producentem włókna lni...

Wzrost w Arturówku rozpoczął się dwudniowa narada naukowo-techniczna o znaczeniu i zasięgu ogólnopolskim poświęconą perspektywom rozwoju produkcji włókna lnu i konopi...

W tej chwili wiejska, chałupnicza (w przeciwieństwie do przemysłowego roszarnictwa) produkcja tych dwóch surowców stanowi 21,5 proc. ogółu produkcji...

Zagadka tragicznej śmierci przy ulicy Więckowskiego - wyjaśniona

Pod koniec ubiegłego roku prasa donosiła o znalezieniu zwłok studenta V roku Politechniki Łódzkiej na boisku szkoły im. Kopernika przy ul. Więckowskiego...

Organa milicji i prokuratury Łódź-Polesie prowadziły bardzo wnikliwe śledztwo w celu rozwikłania zagadki...

A oto jak wygląda prawda. Tragicznego wieczoru 6 października 1968 r. Andrzej Kamecki rozstał się z narzeczoną...

W zimie o... czerwcu

(Dokończenie ze str. 1)

wystycją stanie się budowa na zachodnich krańcach miasta nowego zaplecza techniczno-magazynowego...

Dzięki temu m. in. do ponad 5 tys. m kw. zwiększona została powierzchnia polskiej ekspozycji samochodów...

Ogólnie jednak polscy wystawcy odczuwać będą poważny niedobór terenu, a szczególnie odpowiednich pawilonów...

I goście to doceniają. Dyrektor Zarządu MTP ma tego liczne dowody, podejmując coraz to nowe delegacje zagraniczne...

Bo choć jeszcze trwa zima, przygotowania do czerwcowych XXXVIII MTP są już bardzo mocno zaangażowane...

„Fabryka” bimbru - zlikwidowana. Prawdziwą „fabrykę” bimbru odkryto w mieszkaniu Marianny D. przy ul. Srebrzystej 47...

Ale przypadek urządzeń, to nie wszystkie straty, jakie poniesie Marianna D. Odpowiedzialność za rozbicie konkurencji Monopolowi Państwowemu kosztuje bardzo dużo...

przemysł elektroniczny będzie miał na XXXVIII MTP do dyspozycji zaledwie 3 tys. m kw...

Szacuje się, że już dziś dla ekspozycji polskiego przemysłu maszyn i urządzeń brakuje ponad 10 tys. m kw. powierzchni wystawowej...

No cóż - Polacy są gościnni. Goście mają więc pierwszeństwo.

I goście to doceniają. Dyrektor Zarządu MTP ma tego liczne dowody, podejmując coraz to nowe delegacje zagraniczne...

Bo choć jeszcze trwa zima, przygotowania do czerwcowych XXXVIII MTP są już bardzo mocno zaangażowane...

„Fabryka” bimbru - zlikwidowana

Prawdziwą „fabrykę” bimbru odkryto w mieszkaniu Marianny D. przy ul. Srebrzystej 47. Hermetycznie zamknięty kocioł, chłodnica z prawdziwego zdarzenia i przygotowane do produkcji bimbru 200 litrów zaciera...

Ale przypadek urządzeń, to nie wszystkie straty, jakie poniesie Marianna D. Odpowiedzialność za rozbicie konkurencji Monopolowi Państwowemu kosztuje bardzo dużo...

Sygnaly czarnego „Mercedesa”

(Dokończenie ze str. 1)

„cie”, który powinien się być zakończył atakiem wojskowym na Czechosłowację...

KC KPCz wyzywał do spokoju i twórczej pracy. Wzywał młodzież do podjęcia nauki...

Proces „wampira z Galkówka”

(Dokończenie ze str. 1)

brał zupełnie inne ścieżki. Świadek Mirosława B. przytoczyła zaskakujący urywek rozmowy, zgodny z tym, co zeznal oskarżony...

Świadek: Tak, poznaję go po krepłej postaci, a także po profilu. Obrońca (chcąc uściślić): Czy świadek może oskarżonego rozpoznać kategorycznie?

Sąd odczytał wczoraj szczegółowe protokoły sekcji zwłok zamordowanych 7 kobiet...

Na podstawie opinii przedstawionych przez dr med. E. Baranę oraz lek. med. A. Jastrzębskiego, sumaryczną opinię sądowo-lekarską przedstawił doc. dr med. S. Kobiela...

Kto następny? Kilka kolejnych samobójstw nie mają nic wspólnego z motywami politycznymi...

Samobójstwa dzieci wstrząsnęły Czechosłowacją. Rząd podjął kroki dla przeciwdziałania prowokacji...

wypadku tylko same skutki przestępczej działalności. We wszystkich przestępstwach rozpatrywanych w procesie, biegły S. Kobiela stwierdził wiele cech działania romansowego...

idealistów, a sami za granicą, czy gdzie indziej oczekują co z tego wyniknie...

POGODA

Zachmurzenie duże z przelotnymi opadami deszczu i deszczu ze śniegiem. Temperatura minimalna około 0 st. C...

Stanisław Justyński

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dn. 2.II. 1969 r. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza rzymsko-katol. św. Antoniego...

ZONA, CÓRKI, ZIEĆ I WNUCZKI

Koń JANINIE KOŁACKIEJ wyrazi serdecznego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają: ZARZĄD, RADA, KOLEZANKI I KOLEDZY ZE SPÓŁDZIELNI PRACY „KOTŁOBUROWA” W ŁODZI

Panu prof. dr Aleksandrowi Zawadzkiemu wyrazi serdecznego żalu i współczucia z powodu zgonu

SIOSTRY

składają: PRACOWNICY KATEDRY FIZYKI DOŚWIADCZALNEJ UNIwersYTETU ŁÓDZKIEGO

Panu Dyrektorowi Mikołajowi Stanisławskiemu wyrazi serdecznego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają: GRONO PEDAGOGICZNE, ADMINISTRACJA, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYPNA...

W dniu 31 stycznia 1969 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 82, najukochańszy Mąż i Ojciec

dr med. Henryk Trawiński

nestor chirurgów łódzkich, były pułkownik WP i szef sanitarny OK, b. wojewódzki inspektor orzecznictwa lekarskiego ZUS i przewodniczący Komisji Chirurgów Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi...

Dnia 30 stycznia 1969 r. zmarł nagle Kolega inż.

Kazimierz Zborowski

długoletni i zasłużony działacz Oddziału Łódzkiego Polskiego Zrzeszenia Inżynierów i Techników Sanitarnych, wieloletni przewodniczący Zarządu Oddziału...

W zmarłym tracimy bliskiego i nieodżałowanego Kolegę, cenionego przez wszystkich nie tylko za swe umiejętności zawodowe i wiedzę techniczną...

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 30. I. 1969 roku nasz najukochańszy, najmilszy Synek i Braciśzek

Janusz Waliszek

Pogrzeb odbędzie się 2. II. br. o godz. 14 na cmentarzu parafialnym w Rzgwie k/Łodzi, o czym zawiadamiamy pograżeni w głębokim żalu

inż. Kazimierza Zborowskiego

serdeczne wyrazy współczucia Zonie i Dzieciom składają: RADA, ZARZĄD ORAZ PRACOWNICY SPÓŁDZIELNI BUDOWLANO - MIESZKANOWEJ „OGNIWO” W ŁODZI

W dniu 31 stycznia 1969 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 82, najukochańszy Mąż i Ojciec

dr med. Henryk Trawiński

nestor chirurgów łódzkich, były pułkownik WP i szef sanitarny OK, b. wojewódzki inspektor orzecznictwa lekarskiego ZUS i przewodniczący Komisji Chirurgów Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi...

Dnia 30 stycznia 1969 r. zmarł nagle Kolega inż.

Kazimierz Zborowski

długoletni i zasłużony działacz Oddziału Łódzkiego Polskiego Zrzeszenia Inżynierów i Techników Sanitarnych, wieloletni przewodniczący Zarządu Oddziału...

W zmarłym tracimy bliskiego i nieodżałowanego Kolegę, cenionego przez wszystkich nie tylko za swe umiejętności zawodowe i wiedzę techniczną...

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 30. I. 1969 roku nasz najukochańszy, najmilszy Synek i Braciśzek

Janusz Waliszek

Pogrzeb odbędzie się 2. II. br. o godz. 14 na cmentarzu parafialnym w Rzgwie k/Łodzi, o czym zawiadamiamy pograżeni w głębokim żalu

inż. Kazimierza Zborowskiego

serdeczne wyrazy współczucia Zonie i Dzieciom składają: RADA, ZARZĄD ORAZ PRACOWNICY SPÓŁDZIELNI BUDOWLANO - MIESZKANOWEJ „OGNIWO” W ŁODZI

Teścia

składają: LÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU SUROWCAMI WŁÓKNIENICZYM I SKÓRZANYM W ŁODZI, UL. POJEZIERSKA 90a.

OJCA

składają: DYREKCJA, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA, KOLEZANKI I KOLEDZY Z CENTRALI MASZYN BIUROWYCH W ŁODZI

SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT

Sukcesy siatkarek Startu i ŁKS

W kolejnym meczu i ligi siatkówek kobiet spotkały się w stolicy niepokonane w tym sezonie zespoły: mistrz Polski - Start Łódź i wicemistrz - Legia...

Spotkanie stało na dobrym poziomie. Obie drużyny grały niezwykle ambitnie, demonstrując wiele pięknych akcji.

Start znacznie lepiej zaprezentował się w ataku, akcje ofensywne lodzianek były urozmaicone.

Najlepszymi siatkarkami zespołu łódzkiego były: Sojczuk, Serwa, Niemczykowa i Chmielnicka.

W drugim piątkowym meczu Budowlani Toruń nieoczekiwanie przegrali z beniaminkiem ekstraklasy, ŁKS Łódź 0:3 (8:15, 5:15, 8:15).

Dziś ostatni kupon

Wybieramy najlepszych sportowców

- 1. B. Banas, 2. St. Baran, 3. J. Bek, 4. Białynicki, 5. K. Chodakowski, 6. J. Głazewska, 7. St. Jaskuła, 8. A. Kaczmarow, 9. E. Kanicka, 10. J. Kudra, 11. I. Kwiatkowska, 12. W. Latocha, 13. B. Niemczyk

Z podanych kandydatów prosimy wytypować 10 i nazwiska ich podkreślić

Imię, nazwisko i adres głosującego

Kupony (można nadsyłać dowolną ilość) prosimy przekazać do redakcji „Dziennika Łódzkiego” Łódź, ul. Piotrkowska 96 (z zaznaczeniem na kopercie konkurs sportowy).

Ostatni termin nadsyłania kuponów minie 5. II br. Ważna jest data stempla pocztowego.

Szabliści Węgrów pokonali Polskę 10:6

W drugim dniu ogólnopolskiego turnieju juniorów w szermierce, rozegrano mecz szablowy Polska Węgry oraz indywidualny turniej we florecie mężczyzn.

Rutynowany zespół szablistów węgierskich, posiadający w swym składzie mistrza świata juniorów z Teheranu Kocsisa i finalistę ubiegłorocznych mistrzostw świata w Londynie Abayę miał trochę kłopotów z młodym, dobrze technicznie wyszkolonym zespołem polskim...

Kolejne zwycięstwo hokeistów ZSRR

Kolejne zwycięstwo odniosła w Kanadzie hokejowa drużyna Związku Radzieckiego. Mistrzowie olimpijscy wygrali tym razem z reprezentacją wschodniej Kanady 10:4.

Zwycięstwo Górnik Zabrze

Nowy cenny sukces odnieśli piłkarze Górnik Zabrze podczas swego tournée po Ameryce Południowej. W rewanżowym spotkaniu rozegranym wobec 22 tys. widzów na stadionie Atansio Girardot w mieście Medellin Górnik Zabrze pokonał reprezentację Kolumbii 1:0 (0:0).

Jedyną bramkę w tym meczu zdobył Skowronek w 58 minucie.

Wybieramy najlepszych sportowców

Dziś Barbara Hermel-Niemczyk

Na Olimpiadzie w Meksyku, pierwsze skrzypce w naszej drużynie piłki siatkowej grała lodzianka Barbara Hermel-Niemczyk...

Do skądnie ściegiła, inteligentna gra w obronie - oto atuty tej świetnej siatkarki. Wraz z koleżankami wywalczyła brązowy medal i jak mówi, jest to jej największy do tej pory sukces życiowy.

Zamiłowanie siatkówki wpłynęło na jej nauczycielka S. Lupińska w VII LO. Normalną koleją rzeczy B. Hermel z drużyny MKS awansuje od razu do pierwszego zespołu Startu. W tym czasie jej szkoła dwukrotnie zdobyła tytuł mistrza Łodzi.

Barwom Startu B. Hermel-Niemczyk wierna jest do tej pory, wraz z drużyną dzieliła chwile smutku w momencie spadku oraz cieszyła się, kiedy to zespół w roku ubiegłym zdobył tytuł mistrza Polski.

W kadry narodowej p. Barbara znalazła się w 1965 r. Uprzednio grała już w reprezentacji juniorek i młodzieżowej. Bierze udział w olimpijskim turnieju eliminacyjnym w Jugosławii, a na Mistrzostwach Europy w Turcji zdobywa wraz z drużyną srebrny medal.

Marzenia? Ponowny tytuł mistrza Polski oraz wyjazd na Olimpiadę w 1972 r.

W uznaniu zasług B. Hermel-Niemczyk odznaczona została Srebrnym Krzyżem Zasługi, 2

Wybieramy najlepszych sportowców

Dziś Barbara Hermel-Niemczyk

Na Olimpiadzie w Meksyku, pierwsze skrzypce w naszej drużynie piłki siatkowej grała lodzianka Barbara Hermel-Niemczyk...

Do skądnie ściegiła, inteligentna gra w obronie - oto atuty tej świetnej siatkarki. Wraz z koleżankami wywalczyła brązowy medal i jak mówi, jest to jej największy do tej pory sukces życiowy.

Zamiłowanie siatkówki wpłynęło na jej nauczycielka S. Lupińska w VII LO. Normalną koleją rzeczy B. Hermel z drużyny MKS awansuje od razu do pierwszego zespołu Startu. W tym czasie jej szkoła dwukrotnie zdobyła tytuł mistrza Łodzi.

Barwom Startu B. Hermel-Niemczyk wierna jest do tej pory, wraz z drużyną dzieliła chwile smutku w momencie spadku oraz cieszyła się, kiedy to zespół w roku ubiegłym zdobył tytuł mistrza Polski.

W kadry narodowej p. Barbara znalazła się w 1965 r. Uprzednio grała już w reprezentacji juniorek i młodzieżowej. Bierze udział w olimpijskim turnieju eliminacyjnym w Jugosławii, a na Mistrzostwach Europy w Turcji zdobywa wraz z drużyną srebrny medal.

Marzenia? Ponowny tytuł mistrza Polski oraz wyjazd na Olimpiadę w 1972 r.

W uznaniu zasług B. Hermel-Niemczyk odznaczona została Srebrnym Krzyżem Zasługi, 2

Porażka koszykarzy ŁKS

W meczu o mistrzostwo I ligi koszykarze ŁKS przegrali ze Śląskiem Wrocław 52:86 (26:46). Najwięcej punktów dla Śląska zdobyli: Łopatka 26, Świątek 13, Frelkiewicz 12, a dla ŁKS Kaczmarow 20, Markowski 10, Cyankier 8.

Od początku do końca tego spotkania przeważali goście. W drugiej części meczu prowadzili oni nawet 42 punktami, ale potem znówli tempo i ŁKS minimalnie zniwelował tę różnicę.

Dzisiejsze IMPREZY

Siatkówka. Anilana - AZS Olaszyn I liga godz. 16 ul. Teresy 56.

Szermierka. Ogólnopolski turniej juniorek oraz mecz Polska - Węgry godz. 9 i 17 w sali Studium WF Al. Politechniki (róg Wróblewskiego).

Margines na odpowiedzialność

BŁĘDNE KOŁO POMOCY DORAŻNEJ

w porównaniu z rokiem 1964, a tym bardziej z 1953 — regulamin pracy lekarza pogotowia omawiający wypadki i zasady udzielania pomocy. — Dysponujemy dziś całą masą nowoczesnego sprzętu i wyspecjalizowaną kadrami. Trzeba więc pomyśleć o dalszym zawężeniu owego „marginesu na odpowiedzialność”. Zawężeniu, jako że całkowiście zlikwidować nie uda się go nigdy, gdyż nikt nie skodyfikuje życia.

■ Daleka droga chory-lekarz, powinna zostać skrócona do niezbędnego minimum. Tymczasem szereg pośredników samej Stacji jest stanowczo zbyt długi. W pracy pogotowia liczy się przecież każda mijająca minuta.

■ Problem kadry — mimo wszystkich osiągnięć istnieje jednak nadal. Według przepisów, dyspozytor przyjmujący zgłoszenie, dokonujący wstępnego wywiadu i stawiający ową „diagnozę przez telefon”, winien posiadać co najmniej podstawowe wykształcenie medyczne. Funkcję tę pełni jednak z reguły pracownik o przygotowaniu administracyjnym.

■ Pogotowie Ratunkowe dysponuje 5 rodzajami zespołów wyjazdowych, z których jedynie w zespole wypadkowo-chorobowym uposażenie lekarzy jest niższe niż w pozostałych. Może przez wyrównanie stawek można by pomyśleć o ściąganiu do owego podstawowego dla pogotowia zespołu lekarzy ze specjalizacją ogólną i większym doświadczeniem, które w tej trudnej pracy jest przecież niezbędne.

■ Środki — a konkretnie transport. Karetki ze względu na oszczędnościowych (jed-

na baza i warsztaty), podlegają nie dyrekcji Pogotowia, lecz Kolumnie Transportu Sanitarnego m. Łodzi, która pod stawia je według rocznego planu doba-karetek ustalonego przez Ministerstwo Zdrowia. Co się dzieje gdy plan ten nie pokryje się z faktycznymi potrzebami zwiększonymi chociażby na skutek zmian atmosferycznych, dostarczających całego szeregu zachorowań określonego typu, nie mówiąc już o epidemii grypy — wiemy wszyscy dobrze. Może warto by pomyśleć nad dopracowaniem i uelastycznieniem owego planu?

■ I wreszcie sprawa ostatnia chyba. Nie wymagajmy, by dzwoniący pod nr 09, najczęściej zdenerwowany, zasypywał dyspozytora klinicznymi opisaniami objawów. Nie wszyscy zacytelujemy, bądź skończyliśmy medycynę. Może Pogotowie — jak postulują w listach czytelnicy — przedstawić coś w rodzaju „dziesięciu przykazań” dla wzywających? Opublikujmy je, a wszyscy z pewnością uważnie się z nimi zapoznają.

■ Co zaś do wspomnianych już „dowcipów”, jesteśmy stanowczo za: skróceniem do minimum postępowania w kolejkach k.a. i podniesienia możliwie najwyższej kar za nieuzasadnione wezwanie karetki.

Być może, nawet pełna realizacja wysuniętych tutaj wniosków, po przeanalizowaniu oczywiście i dostosowaniu do wymogów praktyki przez fachowców, nie zmieni radykalnie sytuacji. Życie idzie przede wszystkim naprzód i „błędne koło pomocy doraźnej” polega na tym, że pracować trzeba ustawicznie nad jej doskonaleniem organizacyjnym do

wymogów dnia codziennego Łodzi. Kiedy myśleć będzie się o tym, może litera prawa (omówiona na wstępie) przestanie być tylko nieosiągalnym wzorem. Każdy przecież chce i musi móc liczyć, że potrzebna mu pomoc zostanie udzielona — jeśli nie natychmiast to możliwie najprędzej. Tego tylko wymagamy dla siebie i dla innych.

LESZEK RUDNICKI

Choroba nie wybiera



Nawet słonie w stołecznym ZOO dostały kataru
CAF — Miedza

BIG-BEAT w kościele

W kilku kościołach w Polsce w czasie niektórych nabożeństw zamiast tradycyjnych organów i pieśni religijnych rozlegają się dźwięki elektrycznych gitar i perkusji, czyli popularnego dziś mocnego uderzenia. Zaczął próbować w Podkowie Leśnej, gdzie zespół „Trapistów” wykonał pierwszą mszę beatową Katarzyny Gertner. Utwór nadało swego czasu Polskie Radio i przyznać trzeba, że może się podobać zwłaszcza młodemu pokoleniu. W każdym razie jest to ogromna nowość w kościele.

Jak każda nowość big beat w czasie nabożeństwa ma swych przeciwników i swych zwolenników. Z wypowiedzi młodzieży, publikowanych w niektórych pismach katolickich wynika, że wielu młodych ludzi traktuje „msze beatowe” po prostu jako koncerty tej nowoczesnej muzyki, urządzane w nowej, nieznanej dotąd oprawie. Mszy beatowych słuchają obok ludzi wierzących a zarazem praktykujących także nie praktykujący.

Przeciwnicy beatu w kościołach powołują się na jego nie-skuteczność. Bo w czym rzecz? Nie ukrywają oni, że wprawa dźwięku mocnego uderzenia do kościołów wynika nie z pogoni za nowością dla nowości. Ks. Bolesław Saduś w artykule w „Tygodniku Powszechnym” wyraźnie stwierdził: „Chodzi im (zwolennikom beatu) przede wszystkim o sprawowanie dzieci i młodzieży do kościoła, do uczestnictwa we mszy św., do lepszej frekwencji na katechizacji. Wiadomo, młodzież lubi muzykę nowoczesną, przepada za nią a więc może uda się chwyt dusz pasterski?”

Jak z tego jasno wynika mocne uderzenie ma być magnesem przyciągającym młodzież do kościoła, do których chodzi z coraz większymi oporami. A więc big beat to po prostu duszpasterski chwyt, służący przelamaniu kryzysu religijnego wśród młodzieży, jego osłabienia. Ks. Saduś docenia w pełni znaczenie tych pobudek. Jako jednak doświadczony duszpasterz w pracy z młodzieżą zdaje sobie sprawę z niemożności osiągnięcia oczekiwanych skutków w religijnej aktywizacji młodzieży. Piśmo o tym: „Tu i ówdzie próbowano już w kościele, podczas mszy św. big beatu. Przychodziły całe zespoły z gitarami i nowoczesną piosenką religijną. Rezultat? Przyszło trochę więcej młodzieży niż zwykłe. Przyszli, postali, posłuchali i odeszli. Nie poprawiła się stała frekwencja podczas mszy św. niedzielnej. Mówili potem między sobą, że to samo mają w telewizji, codziennie, lepsze, bardziej rytmiczne, mają na każdym wieczorku tanecznym, w każdej większej kawiarni... Jeden z księży kra-

kowskich, który był wielkim entuzjastą muzyki nowoczesnej w kościele, po kilku próbach powiedział: „To nic nie daje; przyjdą, posłuchają, pokłują głowami i odchodzą”. Przyczyna takiej postawy tkwi chyba nie w osłuchaniu młodych ludzi big beatem. Czy właśnie nie w tym, że nowoczesna oprawa muzyczna przagnęła się osłonić stare treści, tak trudne do przyjęcia przez umysły młodych współczesnych? Tak przynajmniej wyglądają te zjawiska w kościele katolickim w krajach zachodnich, drażnionym przez głębokie procesy doktrynalnego kryzysu. (włw)

Gdy dolega trzustka

Rozpoznanie chorób trzustki jest szczególnie trudne i najczęściej ustala się schorzenia zbyt późno. Angielski specjalista dr Brown opracował metodę, pozwalającą na wczesne ujawnienie nie dolegających trzustki, opierając się doświadczenia na stosowaniu izotopów promieniotwórczych. Punktem wyjścia stała się charakterystyczna cecha trzustki, jaką jest gromadzenie wolnych aminokwasów z krwi w celu syntezy enzymów trawiennych. Dr Brown zastosował swe badania w stosunku do kilkudziesięciu chorych, u których podejrzewano schorzenia trzustki. Przy pomocy radioaktywnego selenu udało się wykryć wiele anomalii, a prawie bezbłędnie (93 proc. trafności rozpoznania) ustalić wczesne stadia guzów trzustki. Wszystko wskazuje na to, że nowa metoda specjalisty brytyjskiego stanowi cenny wkład w diagnostykę układu trawiennego. (AR.)

ZIMA W BESKIDACH



CAF — fot. Olszewski

Dzień powszedni Temidy

Była — o czym już niejednokrotnie w tym miejscu była mowa — że ograbiony z gotówki i innych wartościowych przedmiotów pan X, Y czy Z woli milczeć i nie zgłaszać odpowiednim organom faktu zaistniałego przestępstwa. Dzieje się tak na ogół wówczas, kiedy okoliczności towarzyszące grabieżom są na tyle dwuznaczne, że mogłyby być bardzo niemile przyjęte przez środowisko, a już całkiem źle np. przez żonę poszkodowanego... Stąd niejedną taką niedoszłą romantykę w milczeniu znosi ograbienie go z wartości materialnych i złudzeń, traktując przygodę jako bolesną i pouczającą lekcję.

Bywa jednak i odwrotnie. Zdarza się

dy wracając z kolacji do hotelu, zostałem zaczepiony przez trzech nieznanych mi osobników, którzy zaproponowali wspólny posiłek. Odpowiedziałem, że jestem po kolacji i odmówiłem. Wówczas jeden z nich uderzył mnie w głowę, drugi przewrócił mnie w błoto, a trzeci wyrwał teczkę. Następnie wyciągnęli mi portfel, z którego zabrali 3 tys. zł. Dokumenty zostawili. Kiedy się ocknąłem, napastników już nie było”.

Zawiadomienie — choć zgłoszone dopiero na drugi dzień w południe — przyjęto i wszczęto dochodzenie, poważnie zruszając utrudnione długim odstępem czasu.

nymi dokumentami odszukano w... Biu-rze Rzeczy Znalezionej gdzie została dostarczona przez uczciwego przechodnia. Wyjaśnił on, że znalazł teczkę na ulicy; stała sobie spokojnie oparta o kosz na śmieci, wokół którego były aż nadto widoczne ślady czyjegoś prze-picia.

Przyparty do muru inżynier na delegacji przyznał, że rzeczywiście wypił dnia tego dość sporo, ale że nie był pijany, tylko „zakąska musiała być nie-swieża”.

Personel lokalu, który wreszcie odnalazł, był innego zdania. Lokal słynął wprawdzie z mocnych trunków i z tego, że klientom ich nie odmawiano, ale cieszył się też dobrą opinią swej kuchni.

Wyszło przy tym na jaw, że Jan Cz. wypił znacznie więcej, niż twier-

zobrawszy cały materiał, oświadczył czono Janowi Cz., że złożył doniesienie o przestępstwie, którego nie było. Próbował protestować, ale wreszcie przyznał, że chodziło mu o usprawiedliwienie się w instytucji, w której pracował, z zagubienia służ-bowych dokumentów!

Oficer dyżurny ze zrozumieniem przyjął to tłumaczenie. Dodał przy tym, że szukanie w milicji usprawiedliwień dla własnej lekkomyślności jest bardzo ryzykowne. A drogą którą obrał Jan Cz. pociąga za sobą poważne konsekwencje prawne. A jako że milicja ma dostatecznie dużo pracy, by bezkarnie absorbować jej czas i wysiłki na szukanie fikcyjnych przestępstw — sprawa fałszywego meldunku nadany zostanie odpowiedni bieg.

W wyniku tego „biegu” ostatnio spo-

Przestępstwo, którego nie było

więc, że milicja alarmowana jest bezistotnej przyczyny, a zgłoszone przestępstwo okazuje się wymyśloną przez zgłaszającego bajeczką, sprokrowaną — rzecz jasna — na własny użytek i usprawiedliwienie.

Pewnego dnia do dyżurnego oficera jednej z komend MO wpłynął meldunek o napadzie. Zgłaszający fakt przestępstwa, młody inżynier z Z., przebywający w mieście na delegacji służbowej, Jan Cz. meldował:

„... dnia... około godz. 2 w nocy, kie-

Fakt tak późnego zgłoszenia przestępstwa inżynier Cz. tłumaczył tym, że... nie chciał niepokoić milicji w nocy(!). Dodał przy tym, że w zrabowanej teźce miał ważne dokumenty służbowe i usilnie prosił o wydanie mu zaświadczenia, iż teczka ta została skradziona...”

Dochodzenie — mimo iż wszczęte z opóźnieniem i choć Jan Cz. nie mógł sobie przypomnieć jak się nazywał lokal, w którym jadał kolację — poszło zupełnie niespodziewanymi drogami.

Zaczęło się od tego, że teczkę z waż-

dził, przy czym, jak wyjaśnił kelner, zaprosił do stolika jakiegoś mieszanego towarzystwa, za które z własnej woli zapłacił rachunek, wynoszący łącznie około 3 tys. zł.

Kiedy opuszczał lokal, był kompletnie pijany. Jego towarzystwo zostało jeszcze przez pewien czas w restauracji.

Również portier w hotelu nie przypomniał sobie aby gość spod numeru 213 mówił mu coś o napadzie czy też robił wrażenie napadniętego. Pamiętał tylko że rano Jan Cz. pytał go, czy przypadkiem nie zostawił w portierni... teckę.

rzadzony został akt oskarżenia przeciwko Janowi Cz. z Z., który wkrótce stanie przed sądem pod zarzutem dokonania czynu objętego art. 147 kodeksu karnego.

Artykuł ten mówi wyraźnie, że „kto zawiadomia władzę lub urząd, powołane do ścigania, o popełnieniu zbrodni lub występku, wiedząc, że takiego przestępstwa nie popełniono” podlega karze więzienia lub aresztu do lat 2.

Przy okazji warto dodać, że również ostro traktuje takie czyny projekt nowego kodeksu karnego, przy czym niezajomość prawa — na co powoływał się Jan Cz. — nikogo nie usprawiedliwia i nie stanowi bynajmniej okoliczności łagodzącej dla oskarżonego.

JANUSZ KRAJEWSKI

Opieka społeczna w centrum zainteresowania radnych

Jednym z 8 istniejących na terenie Łodzi domów opieki jest Zakład Specjalny nr 1, przy ul. Wróblewskiego. Tutaj przed 7 laty powstał pierwszy w Polsce oddział geriatryczny, którego celem jest leczenie niedołęstwa starczego i chorób podeszłego wieku. Oddział ma własne laboratorium, świetlicę, salę gimnastyczną, aparat do EKG. Mimo że warunki lokalowe zakładu są trudne, wewnątrz lśni czystością. Dzięki dobrej opiece, panuje tu naprawdę rodzinna atmosfera. Wielką rolę w tym odgrywa kierownik, a także całego personelu domu.

Wczorajsze posiedzenie Komisji Zdrowia i Spraw Społecznych RN m. Łodzi odbyło się w tymże zakładzie. Radni zwiedzili obiekt, po czym zajęli się analizą opieki społecznej w naszym mieście. Ze wszystkich form tej opieki korzysta rocznie 20 tys. osób. W ub. roku przeznaczono na tę pomoc 22 mln zł. Dużą rolę w właściwym organizowaniu opieki odgrywa opiekunowie społeczni, których jest w Łodzi około 1000.

Radni w dyskusji postulowali konieczność rozwijania świadczeń w naturze i usługach dla starych, samotnych osób, zwiększenia ilości miejsc w zakładach opiekuńczych poprzez szybką budowę projektowanych domów opieki. Podkreślano także konieczność budowy małych mieszkań dla rencistów w blokach spółdzielczych. Ponieważ następną sesją RN m. Łodzi poświęconą będzie sprawom opieki społecznej w naszym mieście, radni wysunęli projekt, aby wyróżnić na niej najlepiej pracujących opiekunów społecznych. (Kas)

„Jama Michalika” po raz wtóry

W związku z dużym zainteresowaniem występami kabaretu krakowskiego „Jama Michalika” Estrada Łódzka zawiadoma, że program „Trędowaty” zostanie powtórzony 3 lutego o godz. 17.30 i 20.30 w sali Operetki.

Pozostałe bilety sprzedają Gro-mada, Orbis, Turysta i Estrada Łódzka.

Nie lada kłopot

I nie lada pecha ma znany pilkarsz ŁKS, p. Stanisław Sta-chura, który w minioną środę rano (29 bm.) w budce telefonicznej przy rogu ul. Kopcińskiego i Narutowicza zostawił skoroszyt pełen ważnych dokumentów. Były tam między innymi 3 dowody osobiste (oprócz własnego — także żony i teściowej) książeczka wojskowa, decyzja na mieszkanie, metryki urodzenia 2 synów oraz książka meldunkowa.

Kiedy po 10 minutach, spóźniony brak dokumentów, p. Stachura wrócił do wspomnianej budki skoroszytu już w niej nie było. Być może ktoś z przechodniów zabrał ją chcąc zwrócić właścicielowi. Ale sprawa jest bardzo pilna, dlatego też, po bezskutecznych poszukiwaniach w łódzkich biurach rze-czy znalezionych, p. Stachura zwrócił się do nas z prośbą o pomoc. Prośbę tę kierujemy pod adresem uczciwego znalazcy, który może zostawić dokumenty w sekretariacie naszej redakcji.



Komplikacje grypowo-śluzowe

Jestem jednym z wielu łodzian chorujących na grype. Po nieważ 1-go nie mogłem zgłosić się do pobory, poprosiłem żonę aby się nimi zajęła. Oka zało się jednak, że sprawa nie jest prosta. Po pierwsze poleceno żonie przynieść pismem upoważnienie, a potem poświadczyć mój podpis w dziale administracyjnym zakładu.

Upoważnienie napisałem, ale obawiam się, że nikt w zakładzie nie zechce potwierdzić mego podpisu, jako, że został on złożony zaocznie. Co robić? Czekam na rozwój wypadków, czy wyzdrowienie? J. T.

Święto łódzkich bibliotekarzy

PÓŁ WIEKU DZIAŁANIA

PÓŁ WIEKU TEMU, KIEDY KRAJ NASZ ODZYSKAŁ WRESZCIE NIEPODLEGŁOŚĆ, ŁÓDZKIE INSTYTUCJE, ZWIĄZKI I STOWARZYSZENIA Z MIEJSCA PRZYSTĄPIŁY DO ZAKTYWIZOWANIA PRACY KULTURALNO-OSWIATOWEJ.

Wśród nich na wyróżnienie zasługuje Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, którego (pierwsze po Warszawie) koło powstało w naszym mieście 19 stycznia 1919 r. z inicjatywy młodego bibliotekarza — Jana Augustyniaka.

Na czele nowej organizacji stanęli prof. W. Piaskowski oraz Jan Augustyniak, jako pierwszy sekretarz. Ten ostatni po jakimś czasie objął funkcję przewodniczącego, którą piastował będzie — z przerwą wojenną — do 1968 r.

Łódzkie koło Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich z miejsca rozpoczęło wielokierunkową działalność: organizowało fachowe odczyty i dyskusje, dla już pracujących bibliotekarzy, przygotowywało do zawodu bibliotekarskiego nowe kadry, stworzyło pewnego rodzaju poradnię biblioteczną służącą pomocą nowo powstającym bibliotekom łódzkim oraz pozałódzkim i mnożyło formy dobrej propagandy książki.

Po wojnie w zupełnie zmienionych warunkach prace SPB nabrały w Łodzi jeszcze większego rozmachu, jako że wśród jego członków znaleźli się przez pracowników placówek miejskich, bibliotekarzy bibliotek UL, Centralnej Biblioteki Pedagogicznej, Biblioteki Centralnego Robotniczego Domu Kultury, przy czym do pozytywnej współpracy przystąpili tacy znakomici teoretycy bibliotekoznawstwa jak prof. H. Radlińska, prof. J. Muszkowski, prof. A. Lysakowski.

Poszczególne sekcje mają na swoim koncie wiele dydaktycznych kursów, odczytów, fachowych prelekcji, i spotkań, obejmując zasięgiem swego działania również teren województwa, przy czym bibliotekarze łódzcy wnosili niejednokrotnie bardzo wartościowe propozycje na ogólnopolskich zjazdach bibliotekarzy.

Obecnie okręg łódzki skupia 370 członków — pracowników bibliotek naukowych, publicznych, fachowych i branżowych, wojskowych, związkowych, szkolnych. W ramach SBP w Łodzi — co warto za-znaczyć — działa między innymi sekcja bibliofiliska, występująca pod nazwą Klubu Mi-

łośników Książki, a wykazująca wiele cennej inicjatywy. A jak rozwijać się będą dalsze akcje, jakie są dalsze plany stowarzyszenia?

Na pytanie to odpowiada przewodnicząca Zarz. Okręgu Łódź — miasto SBP mgr Iza-bella Nagórka:

„Będziemy starali się rozwijać teoretyczną wiedzę bibliotekarską poprzez regularną akcję odczytów. Będziemy zabiegali o nawiązanie przez biblioteki ściślejszej współpracy w zakresie informacji i specjalizacji zbiorów. Widomym tego wyrazem jest już rozpoczęta praca zbierania materiałów do Informatora bibliotecznego m. Łodzi, który w końcu br. zostanie wydany z funduszy Wydziału Kultury Prez. RN m. Łodzi.

Plany bardzo pozytywne — a więc godne zrealizowania!
M. JAGOSZEWSKI

Nowość: abonamenty do kin

Od trzeciego lutego br. wprowadzone będą do sprzedaży w kinach karty abonamentowe zawierające 10 kuponów platynych i dwa bezpłatne. Tytułem próby wytypowano następujące kina: „Muza”, „Sylowy”, „Stoki”, „Gdynia”, „Swit”, „Halka”, „1 Maja”, „Roma”, „Tatry”, „Pionier”, „Półkol”. „Studio”. Za cenę abonamentów przyjęto równowartość 10 normalnych lub ulgowych biletów na filmy standardowe, czyżbyście w zaleźności od kategorii kina i miejsca (pierwszego lub drugiego). Udogodnieniem dla nabywców jest, że abonamenty honorowane będą również na filmy o podwyższonej cenie biletów.

Ulgowe karty nabywać mogą uczniowie szkół podstawowych i średnich, studenci, szeregowcy i podoficerowie WP, funkcjonariusze MO oraz renciści. Do każdej karty załączona będzie instrukcja objaśniająca szczegółowe uprawnienia posiadacza abonamentu.

„Taniec śmierci” w Powszechnym

1 lutego br. Teatr Powszechny prezentuje trzecią premierę sezonu 1968-69 — dramat Augusta Strindberga „TANIEC ŚMIERCI”.

August Strindberg — jeden z największych dramaturgów europejskich przełomu XIX i XX w. — przeżywał dzisiaj swój renesans teatralny. W latach pięćdziesiątych jego twórczość stała się inspiracją literacko dla wielu znakomitości światowego dramatu, jak Beckett, Albee, O’Neil. Tak niejednokrotnie bywa, że do dzieł niektórych pisarzy sięga każde niemal pokolenie, znajdując dla siebie te wartości, którymi żyją ludzie tego pokolenia. Świadczy to o nieprzemijalności twórcy, w tym wypadku Augusta Strindberga. Skondensowanie ludzkich przeżyć w „dramacie rodzinnym”, jak często określany sztuki z kategorii „Taniec śmierci”, jak często prowadzi do wstrząsów które niegdyś były udziałem publiczności teatru antycznego. „Taniec śmierci” poza tym wszystkim należy do sztuk aktorskich, daje pole do popisów aktorowi. W spektaklu w Teatrze Powszechnym wystąpią w roli Kapitana J. Przybylski, w roli Alicji H. Bedryńska (gościnnie) i J. Siennicka, w roli Berta Z. Niewczas. Reżyseruje A. Strokowski, scenografia M. Horbaczewska.

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna 05
Straż Pożarna 08
Pogotowie Ratunkowe 09
Pogotowie MO 07, 400-00, 500-00
Informacja PKP 581-11
Informacja PKS 265-96
Pomoc drogowa PZM 533-09
Pogotowie energetyczne 334-31
Pogotowie oświetl. ulic 220-89

TEATRY

TEATR WIELKI — godz. 19
„Straszny dwór”
TEATR POWSZECHNY — g. 19.15
„Taniec śmierci”
TEATR NOWY — g. 19.15 „Re-wizor”
MAŁA SALA — g. 20 „Księżyc świecił nieszczęśliwym”
TEATR JARACZA (w sali Teatru Rozmaitości) — godz. 19
„Wesele”
TEATR 7.15 — g. 19.15 „Parady”
OPERETKA — g. 19 „Turniej w Rio de Maracaso”
TEATR PINOKIO — g. 17.30
„O czym mówią pory roku”
TEATR ARLEKIN — godz. 18
„Dziwożona”
FILHARMONIA (Narutowicza 20) g. 19.30 Koncert symfoniczny — ork. PFL. Chór Mieszany Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Łodzi. Dyrygent — Zygmunt Czella. Soliści: Lidia Skowron — sopran, Irena Winarska — alt, Stanisław Miłkowski — bas. W PROGRAMIE: J. Haydn — Symfonia D-dur „Zegarowa”, B. Pietrzyk — Barwy czasu (prawykonanie), J. S. Bach — Kantata nr 6 „Zostań z nami”.

MUZEJA

MUZEUM HISTORII WŁÓKIENICTWA (ul. Piotrkowska 282) czynne od g. 10-17;
MUZEUM RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) czynne w godz. 10-15.
MUZEUM SZTUKI (Włocławskiego 30) — czynne w godz. 9-15.

W związku z 50-leciem SBP w Łodzi dziś — w sobotę o godz. 10 — odbędzie się w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Waryńskiego sesja popularno-naukowa, na której fachowe referaty wygłoszą: mgr mgr Z. Rudnicka, Z. Willńska, E. Janowska i D. Przybyś. Również otwarta zostanie wystawa pt. „Z prac członków Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Łodzi w latach 1919-1969”.

Działkowcy czekają na wiosnę

Nowe ogrody Chemicy też chcą mieć działki Prawie 10 tys. podań Po raz pierwszy ogród campingowy

W Wojewódzkim Zarządzie Pracowniczych Ogrodów Działkowych leży aktualnie prawie 10 tys. podań o przydział działek. Istniejące w naszym mieście ogrody działkowe o powierzchni prawie 320 ha nie zaspokajają wszystkich potrzeb. Stąd troska władz o rozbudowę ogrodnictwa. Wiosną powstaną 5 nowych obiektów — przy ul. Inowrocławskiej, Telefonicznej i Astronawskiej. Telefonicy i Astronawscy. Nowy ogród otrzymają pracownicy ZPB im. Marchlewskiego. Powstanie też ogród dla pracowników Zakładów Dzierwiarskich im. Rychnińskiego. Teren na Widzewie zostanie chyba na czas ogrodzony i wyposażony.

Ogółem w tym roku ok. 300 osób otrzyma upragnione działki. Dużo podań pochodzi od mieszkańców osiedla Reymonta i z okolic ul. Kasprzaka. Będą oni jednak musieli poczekać jeszcze parę lat. W obrębie Teofilowa projektowane jest bowiem uruchomienie dużego ogrodu działkowego na Smulsku do piero ok. roku 1974.

W br. po raz pierwszy powstanie ogród działkowy, o którym mówiono już od dawna, tzw. campingowy. Uruchamia go Centralna Składnica Harcerska w Andropolu. Na miejscu staną domki campingowe, gdzie wędki można spędzić miłe weekendy. Swego czasu istniał projekt zorganizowania takiego ogrodu w Nowosolnej, ale nic z tego nie wyszło.

Warto by pomyśleć w najbliższych latach o zwiększeniu w Łodzi ilości ogrodów przyzakładowych. W przemyśle chemicz-

Mniej nowych zachorowań na grype Powikłania pogrypowe

Wczoraj w Stacji San.-Epid. zanotowano 11 tys. nowych zachorowań na grype. Ponieważ przez poniedziałek i wtorek liczby zachorowań utrzymywały się w granicach 15 tys. dziennie, niewątpliwie obserwuje się obecnie pewien spadek. Epidemiolodzy sądzą

jednak, że epidemia może utrzymać się na tym poziomie jeszcze przez pewien czas. W poniedziałek oczekiwany jest wzrost zachorowań.

Wczoraj zamkniętych było 95 szkół. Ponadto w 64 szkołach naukę zawieszono w kilkuset klasach.

Na ogół grypa przebiega szybko i łagodnie, ale niestety, zdarzają się także komplikacje po tej chorobie. Były już powikłania. Chorzy kierowani są do Szpitala im. Biegańskiego oraz na oddziały wewnętrzne w innych szpitalach. Najczęściej występują krwotoki z nosa oraz zapalenia płuc. Zanotowano już jeden zgon starszego mężczyzny.

Stacja San.-Epid. apeluje nadal o przestrzeganie zaleceń profilaktycznych. Szkoły powinny przeprowadzać dezynfekcję pomieszczeń, m. in. przez przecieranie podłóg roztworem chloraminu. W preparat ten można zaopatrzyć się w zakładzie sanitarnym przy ul. Wróblewskiego 10. (Kas.)

Konsekwencje służbowe

Miło i spokojnie upływały dni ob. Z. K. podczas urlopu macierzyńskiego, a potem wypoczynkowego za 1968 r. Aż tu pewnego styczniowego dnia po godny nastrój przysł bezpowrotnie.

Naszej Czytelniczce przysłał bowiem z zakładu pismo grożące konsekwencjami służbowymi z rozwiązaniem umowy włącznie. Zapytanie, co takiego uczyniła młoda matka, jeśli instytucja oficjalnym piśmie obiecała zaaplikować jej taką karę. Naraziła zakład na straty, że wykonywała swoją pracę i to wszystko zostało ujawnione dopiero teraz? Nic z tych rzeczy.

Po prostu zakład wybrał taką „sympatyczną” formę powiadomienia swej pracownicy o tym, iż powinna natychmiast złożyć w dyrekcji podanie o udzielenie jej urlopu wypoczynkowego za 1969 rok oraz ewentualnie bezpłatnego urlopu macierzyńskiego bo...

Rozumiemy, że plan urlopów to rzecz ważna i niezbędna. Ale nie mniej ważna jest forma rozmowy na ten temat z pracownikiem. Ta zaś, którą zastosowały Targowiska Miejskie w stosunku do ob. Z. K. jest nie do przyjęcia.

Ale pomijając już to, ciekawi nas bardzo czym będą grozić Targowiska Miejskie swym pracownikom jeśli ci ostatni istotnie coś zbroją? (h)



— A teraz gadać, kto ko-go potracił, tylko mówić prawdę!

CO? GDZIE? KIEDY?

MUZEUM KATEDRY EWO-LUCYONIZMU UL. (Park Sienkiewicza) — czynne od godz. 10-17.
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) czynne w godz. 10-15.
K I N A
BALTYK — Dni Filmu Polskiego — 1969. „Klerunek Berlin” od lat 11, godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.
POLONIA — „Wszystko na sprzedaż” od lat 16 (pol.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.
WISŁA — „Wypadek” od lat 18 (ang.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.
WŁÓKNIARZ — nieczynne
WOLNOŚĆ — „Dwa tygodnie we wrześniu” od lat 16 (fr.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.
ZACHĘTA — „Beczka prochu” (jap.) od lat 16, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.
SEANSE NOCNE
BALTYK — „Angelika wśród piratów” (franc.) godz. 22.15
WOLNOŚĆ — „Jak ukraść milion dolarów” (USA) godz. 22.15
ZACHĘTA — „Strzały o zmierzchu” (USA) godz. 22.15
ADRIA — Pożegnanie z tytułem: „W pogoni za meteoritem” od lat 12 (czes.) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
CZAJKA — „Synowie Katie Elder” (USA) od lat 14 g. 17, 19.15
ENERGETYK — „Dżingis Chan” (ang.) od lat 16, godz. 15, 17.30, 20
GDYNIA — „Powiększenie” od lat 18 (ang.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

HALKA — „Testament gangstera” od lat 14 (franc.) g. 15.30, 17.45, 20
1 MAJA — „Hatari” od lat 11 (USA) godz. 16, 19
ŁĄCZNOŚĆ — „Hrabina Coles” od lat 14 (pol.) godz. 18
EDK — „Księżniczka” (szwedzki) od lat 18, g. 15, 17.30, 20
MŁODA GWARDIA — „Week-end z dziewczyną” od lat 14 (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
MUZA — „Zazie w metro” od lat 16 (franc.) godz. 16, 18, 20
OKA — „Hajducy” (rum.) od lat 16, godz. 15, 17.30, 20
POLESIE — „Old Surehand” (NRF) od lat 11, godz. 17, 19
POPULARNE — „Hasło Korn” (pol.) od lat 14, g. 15, 17, 19
PRZEDWIOŚNIE — „Anna Karenina” (radz.) od lat 16 g. 16, 19
PIONIER — „Fantomas wraca” od lat 14 (franc.) godz. 15.30, 17.45, 20
POKÓJ — „Synowie magnata” I seria, od lat 14 (węg.) g. 16, 18, 20
REKORD — „Angelika i król” od lat 16 (franc.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ROMA — „Lalka” od lat 14 (pol.) godz. 10, 13, 16, 19
SOJUSZ — „Fałszywe banknoty” od lat 14 (franc.) godz. 17, 19
STOKI — „Siedmio w blasku złota” od lat 16 (wł.) godz. 16, 18, 20
STYLOWY — STUDYJNE — „Partyzant z lelejskiej góry” od lat 16 (jug.) godz. 16.15, 18.15, „W cieniu dobrego drzewa” od lat 14 (USA) godz. 20.15
STUDIO — „Gra uczuć” od lat 16 (hiszp.) godz. 17.15, 19.30
SWIT — „Berlin” od lat 11 (radz.) godz. 16, „Grobowiec

Ligei” od lat 16 (ang.) godz. 18, 20
TATRY — Bajki: Król zimy”, „Szczytliwy dzień”, „Nobi”, „Ucieczka” godz. 16, 17, Dni Filmu Polskiego — 1969. Od „Zakazanych piosenek” do „Pana Wołodyjowskiego”, „Czarci śleb” od lat 12, g. 18, 20
DYZURY APTEK
Piotrkowska 193, Nieclarnia 15, Rzgowska 51, R. Luksemburg 3, Jaracza 32, Włocławskiego 21.
DYZURY SZPITALI
I Klinika Pol.-Gin. AM im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dzielnicy Górną.
Szpital im. H. Woli, ul. Łagiewnicka 34/36 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dzielnicy Bałuty i Widzew.
Klinika WAM, ul. Fornaiskiej 37 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dzielnicy Polesie.
II Klinika Pol.-Gin. AM, ul. Sterlinga 13 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dzielnicy Śródmieście z Rej. Poradni „K”, ul. Kopcińskiego 32 i Nowotki 60.
Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7/9 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dzielnicy Śródmieście z Rej. Poradni „K”, ul. Piotrkowska 107 i 209.
Informacje o dyżurach szpitali innych specjalności tel. 03.
Nocna pomoc lekarska, ul. Sienkiewicza 137, tel. 444-44 — w godz. 19-5. Na miejscu przyjmowani są chorzy w godzinach 16-7.
Nocna pomoc pielęgniarstwa Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 — zgłoszenia telefoniczne na zabieg do domu w godzinach 19-5.

TYDZIEŃ W TV

PONIEDZIAŁEK, 3 LUTEGO

15.25 Program dnia (Ł.). 15.30 Politechnika TV: Fizyka (kurs przygotowawczy), „Siła elektromotoryczna. Prawa Kirchhoffa” Wykładowca: dr Jerzy Ginter (z Gdańska). 16.05 Politechnika TV: Fizyka (kurs przygotowawczy) „Praca i moc prądu” Wykładowca: dr Jerzy Ginter (z Gdańska). 16.35 Dziennik TV (W). 16.45 Dla dzieci: „Zwierzyńiec” (W). 17.30 Magazyn sportowy (W). 17.50 Łódzkie Wiadomości Dnia (Ł.). 18.15 „Kino Krótkich Filmów” (W). 18.45 „Eureka” — magazyn popularno-naukowy. (z Krakowa). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik TV (W). 20.05 Teatr TV. Ernest Bryll „Chłopaki”. Reżyseria — Ludwik Rene. Wykonawcy: Władysław Kowalski, Józef Konieczny, Andrzej Antkowiak, Andrzej Kozak. (W). ok. 21.05 „Wybrzeże literackie” — reportaż filmowy (W). 21.45 „Nad Birą i Amurem” — z cyklu: „Od Bałtyku do Oceanu Spokojnego” (z Katowic). 22.00 Dziennik TV (W). 22.15 Program na jutro (W). 22.20 Politechnika TV: Fizyka — powt. (z Gdańska). 22.55 Politechnika TV: Fizyka — powt. (z Gdańska).

WTOREK, 4 LUTEGO

9.20 „Lekkość” — film fab. prod. włoskiej (W). 10.55 Program dla szkół: Język polski (kl. XI) Eugene Ionesco — „Nosorożec” (W). 11.35 Przerwa. 12.45 Przystosowanie rolnicze: „Sporządzenie preliminarzy paszowych dla bydła” (z Łodzi). 13.20 Przerwa. 15.50 Program dnia (Ł.). 15.55 Przystosowanie rolnicze: „Sporządzenie preliminarzy paszowych dla bydła” (z Łodzi). 16.30 Dziennik TV (W). 16.40 Łódzkie Wiadomości Dnia (Ł.). 17.00 Telewizyjny Ekran Młodych (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik TV (W). 20.05 Giełda piosenek (W). 20.40 „Lekkość” — film prod. włoskiej (W). 22.10 Dziennik TV (W). 22.25 Program na jutro (W).

ŚRODA, 5 LUTEGO

10.00 „Proszę o książkę zażaleń” — film fabularny prod. radz. (W). 11.25 Przerwa. 11.55 Program dla szkół: Fizyka (kl. VI) „Śladami Archimedeasa” (W). 12.25 Przerwa. 14.55 Program dnia (Ł.). 15.00 Matematyka w szkole: „Wektory za czepione i kąty skierowane” cz. II. (z Krakowa). 15.30 Politechnika TV: Matematyka — (kurs przygotowawczy) „Objętości”. Wykładowca: doc. dr Mieczysław Czyżykowski (Wrocław). 16.05 Politechnika TV: Matematyka (kurs przygotowawczy) „Zadania konstrukcyjne” cz. I. Wykładowca: doc. dr Mieczysław Czyżykowski (Wrocław). 16.35 Dziennik TV (W). 16.45 Dla młodych widzów „Zrób to sam” przed kamerami Adam Stodowy (W). 17.00 Dla dzieci: Jan Wilkowski „Niebieski migdał” z cyklu: „Ula i świat”. (W). 17.25 Telekam (W). 17.35 „Na morskich szlakach” (z Szczecina). 18.00 Łódzkie Wiadomości Dnia (Ł.). 18.15 „Jazz w Filharmonii” (W). 18.45 Wszelchnia TV „Sztuka liczenia” (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik TV (W). 20.05 „Świątoid” — magazyn spraw międzynarodowych (W). 20.40 Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie. Transmisja z Garmisch-Partenkirchen (jazda dowolna kobiet). 22.00 „U pisarzy krakowskich” — rep. film. (Kraków). 22.15 Dziennik TV (W). 22.30 Program na jutro (W). 22.35 Politechnika TV: Matematyka — powt. (Wrocław).

CZWARTEK, 6 LUTEGO

9.20 „Weekendy” — film fab. prod. polskiej (Katowice). 10.55 Program dla szkół: Język polski (kl. VII) z cyklu: Spotkania — „Juliusz Słowacki” (W). 11.25 Przerwa. 12.45 Mechanizacja rolnictwa „Mechanizacja ochrony roślin” (z Poznania). 13.20 Przerwa. 15.55 Program dnia (Ł.). 16.00 Mechanizacja rolnictwa „Mechanizacja ochrony roślin” (z Poznania). 16.35 Dziennik Telewizyjny (W). 16.45 Dla młodych widzów: „Ekrany z brakiem” — w programie m. in.: „Petla albo haklem” — film z serii „Ivanhoe” (W). 17.50 Łódzkie Wiadomości Dnia (Ł.). 18.10 „Zimowe spotkania” — rep. z EGR (W). 18.40 „O muzyce mówią...” (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik TV (W). 20.05 „Bydgoszcz — życie literackie” — rep. film. (W). 20.35 „Poszukiwany Grupaenfuhrer Wolf” — polski film telewizyjny z cyklu: „Stawka większa niż życie” (W). 21.30 Magazyn Medyczny (W). 21.50 Dziennik TV (W). 22.10 Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie — jazda dowolna mężczyzn. Transmisja z Garmisch-Partenkirchen (W) 23.00 Program na jutro (W).

PIĄTEK, 7 LUTEGO

9.55 Program dla szkół: Zajęcia techniczne (kl. VII) „Ry-

sunek techniczny” (z Katowic). 10.25 „Poszukiwany Grupaenfuhrer-Wolf — polski film telewizyjny z cyklu „Stawka większa niż życie” (W). 11.20 Przerwa. 16.10 Program dnia (Ł.). 16.15 Z cyklu: „Wybieramy zawod” (z Katowic). 16.35 Dziennik TV (W). 16.45 Dla dzieci: Kino „Ptyś” (W). 17.05 Dla dzieci: „Miś z okienka” (W). 17.20 Łódzkie Wiadomości Dnia (Ł.). 17.35 „Nie tylko dla pań” (W). 17.55 „Don Kichot” — film — cz. I. (W). 18.20 Wszelchnia TV z cyklu: Polski sezam (W). 18.50 „Karykatury Zbigniewa Ziomeckiego” (z Poznania). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik TV (W). 20.00 Felieton ze Zjazdu Pisarzy w Bydgoszczy (W). 20.10 Teatr Telewizji: Jerzy Gałuszka „Zdarzyło się w osiedlu”. Reż. — Jan Skotnicki (Katowice). 21.30 „Horizonty” — magazyn gospodarczy (W). ok. 22.00 Dziennik TV (W). 22.15 Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie w Garmisch-Partenkirchen (tańce parami) (W). 23.15 Program na jutro (W).

SOBOTA, 8 LUTEGO

11.25 „Teresa” — nowela film. prod. franc. (W). 11.55 Program dla szkół: Geografia: (kl. VI) „Słask Czarny i Zielony” (W). 12.25 Przerwa. 15.20 Program dnia (Ł.). 15.25 TV Kurs Rolniczy „Potrzeby nawożenia mikroelementami” (z Poznania). 16.00 „Wychowanie fizyczne naszych dzieci” (W). 16.10 Łódzkie Wiadomości Dnia (Ł.). 16.30 Dziennik TV (W). 16.40 „Gawędy wilków morskich” (z Gdańska). 17.00 „Fruwające gwiazdy” — program rozrywkowy (z Moskwy). 17.50 Teatr Młodego Widza: Jack London „MEKSYKANIN”. Adaptacja — Stanisław Stempil. Reżyseria — Tadeusz Woronkiewicz, real. TV — Mieczysław Malysz, scenografia — Czesław Sikiera, oprac. muz. — Stanisław Gersternkorn. Udział biorą: Barbara Gołbiewska, Ewa Mirowska, Maciej Grzybowski, Andrzej Herder, Andrzej Jędrzejewski, Bogdan Kopciowski, Janusz Kubiśki, Andrzej May, Janusz Mazanek, Bohdan Mikuc, Wojciech Piłarski, Tadeusz Schmidt, Ryszard Stogowski, Jerzy Szpunar, Kazimierz Talarczyk, Lucjan Wiernek, Zygmunt Zintel. (Łódź). 18.45 „Woreczki z piaskiem” — rep. filmowy (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Monitor (W). 20.05 Felieton ze Zjazdu Pisarzy w Bydgoszczy (W). 20.15 Program Filmowy (W). 20.55 „Tele-Echo” (W). 21.35 Dziennik TV plus wiadomości sportowe (W) 22.00 Transmisja z Garmisch-Partenkirchen — „Jazda figurowa na lodzie”. 23.00 „Teresa” — nowela film. pr. franc. (W). 23.25 „Śpiewa Tom Jones — film rozrywkowy. (W). 23.50 Program na jutro (W).

NIEDZIELA, 9 LUTEGO

8.35 Program dnia (W). 8.40 TV Kurs Rolniczy „Potrzeby nawożenia mikroelementami” (z Poznania). 9.15 „Przypominamy, radzimy” (W). 9.25 PKF (W). 9.35 „Melodie na dzień dobry” — gra ork. TV Katowice pod dyr. I. Wikarka (Katowice). 10.00 „Żelazo w rękach artysty” (W). 10.25 „Poszukiwany Gruppenfuhrer — Wolf” — polski film telewizyjny z cyklu: „Stawka większa niż życie” (W) 11.20 „Wczoraj i dziś Konina” — film prod. polskiej (W). 11.35 Dziennik TV (W). 11.45 „Bal w operze” — z cyklu: „Sezam muzyczny” (z Poznania) 12.25 „Francuska Nowa Fala” z cyklu: „W starym kinie” (W). 13.15 Finał VII Ogólnopolskiej Olimpiady Rolniczej. (W) 14.00 Dla dzieci: Maria Kownacka — „O straszliwym smoku, dzielnym szewczyku, prześlizgniętej królewnie i królu Gwoździuku”. Reż. i adaptacja TV Stanisław Stempil. Widowisko Państwowego Teatru Lalek „Chochlik” w Wroclawiu (z Wrocławia). 14.50 „Młodsza siostra” z cyklu: „Piórkami i węglem” (Kraków). 15.10 „Cyrkowy wóz” — (z Katowic). 16.15 Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie. Transm. z Garmisch-Partenkirchen pokazy mistrzów. 18.00 „Operacja Trójmiasto” — „Polacy na frontach II wojny światowej”. 18.20 Estrada Literacka: Miron Białoszewski „Zegar się wola” — z cyklu: Nowa Poezja Polska. (W). 19.05 „Poławiacze burzyny” — z cyklu: „Ludzie i zdarzenia” (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik TV (W). 20.00 Felieton ze Zjazdu Pisarzy w Bydgoszczy (W). 20.15 „Bezkrzesne niebo” — film fab. prod. USA (western). Reż. Howard Hawk. W rolach gł. Kirk Douglas, Dawey Martin, Elisabeth Throatt. (W). 22.15 Wiadomości sportowe (W). 22.25 Program na jutro (W).

RADIO i TV

SOBOTA — 1 LUTEGO 1969 R.

PROGRAM I

8.00 Dziennik. 8.20 Melodie rozrywkowe. 8.44 Koncert zyczeń. 9.00 „Góralskie nuty”. 9.20 Tańce ork. kompozyt. polskich. 10.00 Spotkania z pisarzami. 10.20 Zima na pieciolini. 10.50 „Co przyniosła nowe „Problemy”. 11.00 „O chemii, wulkanach i gniewnym bogu Koń-Tiki”. 11.30 Nowe nagr. 11.49 „Poznaj swoje dziecko”. 12.05 Wiad. 12.10 „Koncert z polonem”. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 „Srubokrety”. 13.25 (Ł) Koncert ork. Mandolinistów LRPR. 13.40 „Węgieł, lepiej, taniej”. 14.00 „Czy znasz tę książkę”. 14.30 Koncert ork. mandolinistów LRPR. Podwładnie z młodzieżą. 14.40 Muzyka i aktualności. 19.05 Wiadomości pół żartem, pół serio”. 19.20 „Sylwetki polityczne — Mao Tse-tung”. 19.30 „Wędrowni muzycy — po kraju”. 20.00 Dziennik. 20.26 Kronika sportowa. 20.40 „Podwieszaczek przy mikrofonie”. 22.10 Muzyka taneczna. 22.40 Gra Poznańska 15 Radiowa. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Wiad. sportowe. 23.15 Muzyka taneczna. 24.00 Wiadomości.

PROGRAM II

9.30 Wiad. 9.35 „List ze Śląska”. 9.50 Melodie J. Wasowskiego. 10.00 J. Massenet: Sceny alzackie. 10.25 „Roztrzępany” — słuch. 11.25 Koncert chopinowski. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 (Ł) Komunikaty. 12.35 (Ł) „Na antenie województwo”. 12.50 (Ł) Śpiewki i tańce góralskie. 13.05 (Ł) „Jak śpiewać — to nie indywidualnie” — zesp. wokalny. 13.25 „Gospodarz” — opow. 13.45 Utwory na harfe. 14.05 „Amatorskie zesp. przed mikrofonem”. 14.30 „Spodnie w aspeście” i inne humoreski. 14.45 „Błękitna sztafeta”. 15.00 Radiowa lista przebojów — styczeń 1969 r. 15.45 „Kilinski i inni” — rozmowa. 16.00 Wiad. 16.05 Koncert. 16.45 (Ł) Aktualności łódzkie. 17.10 (Ł) „Okolice kultury”. 17.10 (Ł) Muzyka taneczna. 18.00 (Ł) „Start i lądowanie” — rep. 18.30 Publicystyka międzynarodowa. 18.45 Lekcja jez. francuskiego. 19.00 Wiad. 19.07 Zespół Pieśni i Tańca. 19.30 „Matysiakowie”. 20.00 „Zapraszamy do tańca”. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Wiad. sportowe. 21.31 Recital tygodnia. 21.58 Chwila poezji. 22.01 Melodie rozrywkowe. 22.20 Radiowiet. 23.20 Koncert wieczorny. 23.50 Wiad.

PROGRAM III

17.05 Czy to jest dobre? — ocenia A. Kurylewicz. 17.30 „Labyrinth” — odc. 17.40 Od Aznavoura

do Jacquesa Dutronc. 18.00 Ekspres przez świat. 18.05 Mówi oficer śledczy. 18.20 Klub Grającego Krąka. 19.00 Czytamy pamiętniki — E. E. Kisch. 19.15 Poezja i piosenka. 19.40 Piosenki z „włoskiego buta”. 20.00 Wieczór w „Zaścianku” — bawimy się ze studentami. 20.30 Walter and Connie. 20.45 Klub Grającego Krąka. 21.00 Scarlatti na gitarze. 21.10 „Figiel za figiel” — śpiewogra. 21.50 A. Rubinstein „Demon”. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieców — P. J. Proby. 22.15 „Hrabia Monte Christo” — odc. 22.45 Przeboje „z muzyką”. 23.00 Miniatury poetyckie. 23.05 Wieczorne spotkanie.

TELEWIZJA

10.20 „Na tropach zbrodni” — film fab. prod. radz. (W). 11.55 Program dla szkół: „Zoologia” (kl. VII) „Nie tylko ryby żyją w wodzie” (W). 15.35 TV kurs rolniczy (W). 16.10 Wiadomości dnia (Ł.). 16.35 Dziennik TV (W). 16.45 Film prod. radz. „W kraju Inków” (W). 17.30 Spotkanie z przyrodą (W). 18.00 Kronika 50-lecia Kraju Rad (z Katowic). 18.25 „Filmy rzadko oglądane” — program publ. (Ł.). 18.55 „Wieczorne rozmowy” (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Monitor (W). 20.10 „Pegaz” (W). 20.55 „Z wizytą u was” — scenariusz Lucyna Kańska i Tadeusz Aleksandrowicz (W). 22.00 Dziennik TV (W). 22.15 Wiad. sport. (W). 22.30 Kino Interesujących Filmów: „Czwarta nad ranem” — film fab. prod. ang. (z Poznania).

W dniu 30 stycznia 1969 r. zmarł po ciężkich cierpieniach nasz najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadek
S. + P.

**Bronisław
Michalczewski**

emeryt, b. długoletni pracownik zarządów PSS w Łodzi

Pogrzeb odbędzie się 1 lutego br. o godz. 15 z kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Osrodowej, o czym powiadamy pogrzebi w głośnik smutku

ZONA, CÓRKA, ZIEĆ, WNUKOWIE I RODZINA

**Oszczędzaj
w PKO**



przy ul. Wigury nr 2 JUŻ OTWARTY!

Przedsiębiorstwo Sprzedaży Okazyjnej i Komisowej
ZAPRASZA PT KLIENTÓW
do nowo otwartego sklepu komisowego, w którym można do nowo otwartego sklepu komisowego, w którym można

KUPIĆ I SPRZEDAĆ UŻYWANĄ ODZIEŻ PRODUKCJI KRAJOWEJ I ZAGRANICZNEJ.

OBŚLUGA FACHOWA 822/K

PODZIĘKOWANIE
Wszystkim życzliwym pamięci
S. + P.

**Czesława
Błażejewska**

oraz Koleżankom, Kolegom, Dyrekcji i Radzie Zakładowej z MHD — Bałuty za wyrażenie mi współczucia i ciężkich dla mnie chwilach, i tym wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę uczestnicząc w pogrzebie — składam podziękowanie
ZONA

**SIOSTRY
Antoniny Olszewskiej**

składają:
**PRACOWNICY ZESPOŁU
PRACOWNI ZAKŁADU
FIZYKI WIELKICH ENERGII
INSTYTUTU BADAŃ
JĄDROWYCH W ŁODZI.**

PODZIĘKOWANIE
Pracownikom naukowym katedr socjologicznych Uniwersytetu Łódzkiego oraz wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie mego

**BRATA
mgr Andrzeja
Węgrzynowskiego**

za okazane współczucie i pomoc w związku z Jego śmiercią składam serdeczne podziękowanie
mgr
TADEUSZ WĘGRZYŃSKI

Władimir Lejden-Zborowski WIEJDANY URLOP majora DOWNARA

— Puste? zdziwił się Downar — Skąd wiecie, że puste?
— Bo jak je ładował do taksówki bagażowej, to wieko z jednej odleciało. Zobaczyłem, że pusta. Zresztą ludzie bez wysiłku znosili je z góry.
— Nikt nie zauważył, że ich obserwujecie?
— Skądże. Zajęci byli robotą. Na nic nie zwracali uwagi.
Downar w zamyśleniu potarł dłonią kark.
— No cóż... Nie ma rady. Trzeba jechać.
— Do Gdyni?
— Tak. Pojedziecie z mną. Możecie?
— Jak trzeba, to mogę. Nie wiem tylko jak z komendą załatwić.
— O to się nie martwicie. Powiedziałem Walczakowi, że jadę do Gdyni. Domyśli się, że zabrałem was ze sobą. Zresztą jutro zadzwonię do komendy.
— Nie mam nawet szcoteckich do zębów — uśmiechnął się Olszewski. — Nie spodziewałem się, że wyruszę w podróż.
— Nie nie szkodzi. W Gdyni zdobędziemy przybory toaletowe. Idźcie kupić bilety. Ja

muszę tak lawirować, żeby mnie Siemiatycki nie spostrzegł.
Olszewski odszedł i nie było go dłuższą chwilę. Wrócił zadyszany.
— Nie ma go w poczekalni — powiedział — Musiał wyjść na peron.
— A bilety macie?
— Mam.
— No to skoczcie na peron. Pociąg powinien już być podstawiony. Zorientujcie się, w którym siedzi wagonie i dajcie mi znać.
Okazało się, jednak, że pociągu jeszcze nie było. Olszewski z daleka dojrzał Siemiatyckiego, który spokojnie przechadzał się po peronie, paląc papierosa. Nie rozglądał się. Nie robił wrażenia człowieka, który podejrzewa, że ktoś go śledzi.
Porucznik zaczął, aż podstawią pociąg. Zobaczył do którego wagonu wsiadł Siemiatycki i biegiem wrócił przed dworzec.
— Zasuwamy, towarzyszu majorze. Wiem gdzie on siedzi.

Niewiele brakowało, a pociąg byłby im uciekł. W ostatnim momencie wskoczyli do wagonu.
Na korytarzu, Downar pochylił się do ucha swego towarzysza.
— Dobrze uważajcie. Może będzie chciał się przesiąść. Nie powinien mnie zobaczyć.
— Po jakiego diabła ten facet wiezie do Gdyni puste skrzynki? — zapytał cicho Olszewski.
— Niedługo się dowiemy. A teraz ani słowa na ten temat. Możemy rozmawiać wyłącznie o pogodzie.
W pociągu było dosyć tłoczno, ale znaleźli dwa wolne miejsca w przedziale dla niepalących.
Downar szybko spojrzeniem obrzucił dwie starsze panie, kolejarza i pogrążonego w lekturę młodzieńca. Usiadł koło drzwi, powiesił płaszcz i, na wszelki wypadek, zakrył nim twarz, udając, że śpi.
Nie spał jednak. Gromady natrętnych myśli nie dawały mu spokoju. A jeżeli Walczak ma rację? Jeżeli to są rzeczywiście dwie oddzielne sprawy? Może to wszystko wygląda zupełnie inaczej? Może Ternar zabił niewierną żonę. Uciekał przed nim do Ameryki. Czy to możliwe, żeby nie o tym nie wiedział? A może nie Ternar jest mordercą, ale Siemiatycki? Zdradzony kochanek. Może Ternarowa zakochała się w tym Holendrze i jechała do niego, pragnąc się pozbyć i męża i Siemiatyckiego? Przecież takiej ewentualności nie można wykluczyć. Zabójstwo w afekcie? Nie bardzo to pasuje. Jeżeli ten człowiek z brodą i w ciemnych okularach jest mordercą... To ra-

czej wygląda na zbrodnię z premedytacją... Facet był najwyraźniej ucharakteryzowany. A te telefonny do wszystkich hoteli na Wybrzeżu? Szukał jej bardzo systematycznie. To nie wskazuje na działanie w afekcie. Morderstwo na tle rabunkowym także nie wchodzi w rachubę. Zbrodniarz zostawił pieniądze, zegarek, pierścionki, paszport, bilet okrętowy. Jeżeli więc nie afekt, nie rabunek, to co? Zemsta? Czyż są dzisiaj w Polsce ludzie, którzy kierowaliby się prawami wendety?
Może i są, ale to mało prawdopodobna hipoteza. Chyba jednak popełnił tę zbrodnię człowiek, któremu Ternarowa w jakiś sposób zagrażała, którego mogła skompromitować? Skompromitować gdzie? Za granicą? W Ameryce? A może afera szpiegowska? Może Ternarowa była agentką obcego wywiadu? Może to jakieś porachunki na tym tle? Nie, nie, to także nie bardzo pasuje. A co z zabójstwem Skoczyńskiej? Zazdrosny mąż? Ternarowa? Sabina? A może ktoś zupełnie nie znany, ktoś spoza kręgu tych wszystkich ludzi?
Dziśwalski koncepcji, przypuszczeń, możliwości... Wszystkie te teorie prawdopodobne, ale jednocześnie mało przekonujące. Która jest prawdziwa? Którą wybrać? W głowie chaos, zamęt...
Pociąg gnał dalej w ciemność. Oświetlone okna wagonów rzucały jasne plamy na nocny krajobraz. Rytmiczne kołysanie działało jak środek nasenny. Koła stuknęły... stuknęły. Zmęczenie zwyciężyło i Downar zasnął na prawdę.
(Dalszy ciąg nastąpi) (47)

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL”, Łódź I, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 204-75, II sekretarz 305-04. Działy: miejski 228-32, 337-47, sportowy 208-95, społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 343-80 i 341-10, listów i interwencji 343-80 (rekopisów nie zamawianych red. nie zwraca), kulturalny 223-05, „Panorama” i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 336-18, 369-49, 270-27. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch” — Łódź, Kopernika 53 centrala 455-70. Cena prenumeraty rocznie 150 zł. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”. Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu” i poczty.